

# Elżbieta Mazur

---

## Kultura materialna w przestrzeni duchowej (sakralnej)

---

Studia Theologica Varsaviensia 48/1, 75-82

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA MAZUR

## KULTURA MATERIALNA W PRZESTRZENI DUCHOWEJ (SAKRALNEJ)

Podjmując tematykę przydatności historii kultury materialnej do badań kulturoznawczych, czy szerzej rozumianej duchowości, należy zdefiniować jak rozumie pojęcie kultury materialnej współczesna nauka. Historia, podobnie jak niemal wszystkie inne dziedziny humanistyki, przeżywała okres znakomitego rozwoju w drugiej połowie XIX i początku XX-go wieku. Znacznie rozszerzyły się obszary zainteresowań historyków, którzy wyszli poza ścisły krąg historii politycznej, postrzeganej przez pryzmat życiorysów wielkich ludzi, bądź spektakularnych wydarzeń politycznych i zajęli się historią społeczną, gospodarczą i historią kultury. Właśnie owo pojęcie historii kultury wzbudziło ogromną dyskusję na temat tego, co kryje się pod tym pojęciem. Rozpoczęły ją dwie książki: H.T. Buckle'a, *Historia cywilizacji Anglii* i J. Burckhardta, *Kultura odrodzenia we Włoszech*<sup>1</sup>. Nie było chyba drugiej takiej nauki historycznej, której usamodzielnienie się wywołałoby tyle zamieszania i nieporozumień, co właśnie w sprawie kultury. Z tej opisywanej już po wielokroć dyskusji zrodziły się różnorodne opinie na temat zadań historii kultury. Wynikały one przede wszystkim z tego, że historią różnych działów kultury zajmowano się od dawna, przed powstaniem odrębnej historii kultury. Mam tu na myśli na przykład historię sztuki, literatury, muzyki, religii, prawa, itp. Część historyków uważała, że wszystkie te nauki powinny być

---

<sup>1</sup> H.T. Buckle, *Historia cywilizacji w Anglii*, Lwów 1862-1865; J. Burckhardt, *Kultura odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1939.

rozpatrywane jako jednorodna i niepodważalna część historii kultury. Inni byli zdania, że historia kultury ma odrębne zadania, których nie uwzględnia żadna z wymienionych wyżej nauk. Współcześnie, wobec ogromu informacji i rozwoju poszczególnych dziedzin historii, pojęcie historia kultury traci przejrzystość.

Od dawna w naukach etnologicznych stosowany jest powszechnie podział kultury ludzkości na trzy wielkie działy: kultury materialnej, kultury społecznej i kultury duchowej. W potocznym sensie podział ten stosowany jest do dziś. Moim zadaniem, jako historyka kultury materialnej, a jednocześnie wykładowcy w Instytucie Wiedzy o Kulturze Wydziału Teologicznego UKSW jest wykazanie, że przedmiot materialny może być świadectwem nie tylko rozwoju technik rzemieślniczych czy produkcyjnych, ale także wyrazem potrzeb duchowych ludzi wytwarzających te przedmioty oraz tych, do których są one skierowane. Współcześnie wśród historyków polskich nie toczy się właściwie dyskusja na temat tego, czym jest historia kultury materialnej. W gruncie rzeczy zajmuje się nią kilkanaście osób, pracujących w Zakładzie Historii Kultury Materialnej, Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Znamienne, że Instytut ów od 1954 do 1992 roku nosił nazwę Instytutu Kultury Materialnej. Nieodmiennie pojęcie „materia” kojarzyło się polskim naukowcom z materializmem dialektycznym i wychodząc przed szereg zlikwidowali poprzednią nazwę, kiedy to w Europie, a szczególnie we Francji i Austrii nastąpił właśnie renesans tej dziedziny nauki, zaś liczni czytelnicy z pasją zaczytują się historiami życia codziennego różnych warstw społecznych w kolejnych epokach.

Światem rzeczy zajmują się dzisiaj w sensie dosłownym archeolodzy, natomiast teoretycznie przede wszystkim antropolodzy. W tym kontekście na uwagę zasługuje praca Janusza Brańskiego *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. We wstępie pisze on: „Niniejsza publikacja to próba przywrócenia rangi i znaczenia dziedziny kultury, która zasługuje na więcej uwagi, niż się jej poświęca w dotychczasowej praktyce badawczej antropologii. [Aż się prosi dopowiedzieć: i historii – E.M]. Świat rzeczy to bowiem sfera ludzkiej codzienności i nieco-

dzienności, bez której zgoła trudno sobie wyobrazić życie zbiorowości i jednostek”<sup>2</sup>.

Autor zwraca uwagę, że ów materialny ślad dawnej prawdziwej rzeczywistości znalazł odbicie w filozofii Platona, Arystotelesa, św. Tomasza z Akwinu i Kartezjusza. W każdym z tych systemów filozoficznych można wskazać na stale obecny dualizm – jakąś formę aktualizacji platońskiej opozycji „idea – materia”, np. Stwórca – rzecz, myśl – rzecz, podmiot – przedmiot.

W tradycji judeochrześcijańskiej ów dualizm wyrażają słowa: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A Ziemia była zupełnym pustkowiem, ciemność zalegała głębię wód, a tchnienie Boże unosiło się nad wodami” (Rdz 1,1-2 w tłum. Biblii Poznańskiej). Według Susan Pearce najistotniejsze dla współczesnej formy świata materialnego było przejście tej tradycji przez koncepcję Kartezjusza utrwaloną przez następne pokolenia filozofów<sup>3</sup>. Dawny podział czynnego Stwórcy i biernego chaosu został przełożony na naukowy dualizm myśli i materii. Zdaniem Susan Pearce podział ten traktuje się w nauce obecnie jako obowiązujący. Świat rzeczy, jako „wtórny”, pozostaje nadal na marginesie zainteresowań badawczych. Podejmowane są nieśmiałe próby przyswojenia materii przez inne nauki, np. socjologię. Taką, moim zdaniem, nieudaną próbą była praca socjologa Tima Danta, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej: wartości, działania, style życia*, w której pominął on wszelkie kulturowe aspekty funkcjonowania rzeczy, pozostawiając im jedynie funkcje społeczno-niezauważalnych towarzyszy dnia codziennego<sup>4</sup>.

W przywoływanych wcześniej uwagach na temat ewolucji nauk historycznych kultury materialnej przypisywano traktowanie rzeczy przede wszystkim ze względu na ich funkcję – narząd, czy środek przystosowania do środowiska naturalnego. Dość długo badaczom

---

<sup>2</sup> J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007, s. 8.

<sup>3</sup> S. Pearce, *Museums, Objects and Collections. A Cultural Study*, London 1998, s. 21.

<sup>4</sup> T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej: wartości, działania, style życia*, Kraków 2007.

umykał fakt, iż społeczeństwo składa się i z ludzi i z rzeczy, a jedynym polem, w którym możemy obserwować i interpretować rzeczy, są ich związki z ludźmi. Stąd też można mówić o kulturowym wymiarze rzeczy, wszystko jedno czy będą to budynki mieszkalne, sakralne, książki, sprzęty domowe czy pamiątki rodzinne. Rzecz może wartościować człowieka, dodając mu prestiżu, bądź odejmując znaczenie. Sytuując go w określonej grupie społecznej, na przykład przez strój, bądź odbierając mu tożsamość grupową przez unifikację odzieży<sup>5</sup>.

Kończąc te teoretyczne rozważania zajmę się jeszcze definicjami kultury materialnej wyrażanymi przez antropologów. Zgadzam się z poglądami J. Barańskiego, że nie można oddzielać natury od kultury, na przykład zwykle drzewo może być elementem kultu religijnego, totemem, siedliskiem duchów, wcieleniem jakiejś idei, na przykład, miasta-ogrodu, gdzie drzewo jest składnikiem koncepcji urbanistycznej. „Kultura materialna to ta część fizycznego środowiska człowieka, która w sposób zamierzony została przez niego ukształtowana, w zgodzie z pewnym kulturowym zamysłem”<sup>6</sup>. Jest to definicja Jamesa Deetza, zamieszczona w pracy Barańskiego. Przytacza on także najprostszą definicję kultury materialnej Julesa Dawida Prowna: „Kultura materialna jest tym właśnie, co się stwierdza a mianowicie przejawem kultury wyrażającej się poprzez obiekty materialne. Badanie kultury materialnej jest, więc badaniem tego, co materialne, w celu zrozumienia kultury, odsłonięcia przekonań: wartości, idei, nastawień i motywacji określonej zbiorowości lub społeczeństwa w określonym czasie. Przyjmuje się tutaj, iż rzeczy przez człowieka wytworzone wyrażają – świadomie lub nieświadomie, wprost lub nie wprost – przekonania jednostek, które je zamawiały, wyprodukowały i ich używały oraz – w szerszym wymiarze – przekonania społeczności, do której jednostki owe należą”<sup>7</sup>. Z tej definicji, z którą zgadzam się całkowicie, jasno wynika, że kultura materialna nie funkcjonuje wyłącznie samodzielnie. Jest ona związana integralnie z kulturą duchową i wzajemnie się

---

<sup>5</sup> S. Pearce, *Words and Things*, London 1997, s. 2.

<sup>6</sup> J. Barański, op. cit., s. 22.

<sup>7</sup> Tamże, s. 23.

z nią przenika. Prześledzimy zatem, jak dzięki badaniom nad kulturą materialną możemy poznać sferę duchowości i religijności człowieka w różnych epokach historycznych. W tym celu posłużę się pracami trzech moich młodszych kolegów z Zakładu Historii Kultury Materialnej z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN – dr Ewy Wólkiewicz, doc. dr hab. Dariusza Głównki i dr Anny Wiernickiej.

Ewa Wólkiewicz w artykule pt.: *Formy dobroczynności w miastach śląskich w średniowieczu*<sup>8</sup> przeanalizowała późnośredniowieczne legaty i na ich podstawie przedstawiła różne rodzaje dobroczynności. „W etyce chrześcijańskiej wsparcie ubogich zyskało dodatkowy aspekt religijny, gdyż miłosierdzie wobec potrzebujących było traktowane, jako akt dobroczynny wobec samego Boga... Z tego względu zasięg i formy działalności charytatywnej stały się przedmiotem refleksji autorów wszech chrześcijańskich, rozważających kwestie, które grupy powinny zostać podmiotem owej pomocy i kto zobowiązany jestłożyć na ten cel fundusze”<sup>9</sup>. Teologowie średniowieczni podkreślali, że wsparcie ubogich zalecane było jako akt wstrzemięźliwości od pożądania nadmiernej ilości dóbr. Udzielanie jałmużny, podobnie jak inne ograniczenia, służyć miały uzyskaniu łaski i w konsekwencji zbawieniu. Działalność charytatywna w średniowieczu miała bowiem wymiar eschatologiczny, a ubodzy zobowiązani byli do modlitwy za darczyńców. Także więc rozdzielanie materialnej jałmużny miało wymiar duchowy, zwiększało bowiem liczbę osób modlących się za zbawienie fundatora. Formy zapisów charytatywnych były bardzo różne. Dotyczyły one między innymi wsparcia ubogich w gotówce, pożywieniu, kupnie zwierząt hodowlanych, ubrania, opału, itp., utworzeniu funduszu posagowego, wsparcia sierot i podrzutków i zapisów dla ubogich duchownych. Cel, jak już wspomniano wyżej, był jeden – zbawienie darczyńcy dzięki modłom obdarowanych i spełnienie chrześcijańskiego obowiązku pomocy biednym.

---

<sup>8</sup> E. Wólkiewicz, *Formy dobroczynności w miastach śląskich w średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58 (2010), nr 1 (w druku).

<sup>9</sup> Tamże, s. 1.

W pracy Dariusza Głównki pt. *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII-XIX w.*<sup>10</sup> autor przedstawił, pomijany dotychczas w naukach historycznych, „świecki” aspekt życia codziennego duchowieństwa. W Polsce, podobnie jak w Europie, badania świata rzeczy, dotyczyły przede wszystkim mieszczaństwa, w mniejszym stopniu duchowieństwa. „Sądzę, że przyczyną takiego stanu rzeczy – pisze autor – jest skupienie się zainteresowań badaczy dziejów religijnych nad sferą «sacrum» w Kościele, rozumianym zarówno jako instytucja, jak i wspólnota wiernych. Dużo ważniejsze stało się poznanie struktur instytucji kościelnych bądź przejawów życia religijnego. W takich studiach duchowny postrzegany był jako przywódca duchowy, pasterz, zatem za istotne uważano poznanie jego wykształcenia, osobistej religijności, stopnia przestrzegania przyjętych dla tego stanu norm zachowania i odpowiedniego stylu bycia”<sup>11</sup>. Pomijano milczeniem różne aspekty materialnych warunków jego bytu i jego życia codziennego. Podstawowym źródłem dla autora, który przewrotnie na pierwszym miejscu postawił „profanum”, aby uzupełnić „sacrum”, były spisy przedmiotów zawarte w pośmiertnych inwentarzach mienia i w testamentach. Przekazują one informacje dotyczące prywatnego majątku duchownych diecezjalnych. Dowiadujemy się zatem o zainteresowaniach duchowieństwa na przykład polowaniem lub grą w szachy, o lekturach, śledząc tytuły książek znajdujących się w podręcznych bibliotekach, o gustach, czasami wyrafinowanych, a czasem zupełnie zwyczajnych, w ubiorze i przestrzeganiu, bądź nie, w tej kwestii zaleceń synodalnych.

Wyznaczniki luksusu, a więc odzienie jedwabne i futra, a także biżuteria: pierścienie, sygnety, łańcuchy, tabakierki ze srebra i złota ozdabiane szlachetnymi kamieniami, znajdujemy jedynie w pośmiertnych inwentarzach mobilów kanoników. Tylko ta grupa duchowieństwa najszybciej przyswajała nowinki cywilizacyjne, zapewniające lepsze, bardziej komfortowe warunki życia i używanie nowo pojawia-

---

<sup>10</sup> D. Głównka, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII-XIX w.*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, red. J. Kruppé, t. LXX, Warszawa 2004.

<sup>11</sup> Tamże, s. 9.

jących się przedmiotów, takich jak komody, zastępujące powoli skrzynie lub kanapy.

Trudno sobie wyobrazić pełną opowieść o życiu duchowym kleru bez umieszczenia go w świecie rzeczy, które nie tylko były obok, ale wyraźnie ożywiały historię o przeszłości, charakteryzując ich właścicieli.

W ostatniej przywołanej tutaj pracy na temat życia codziennego bogatych rodzin żydowskich w Warszawie w pierwszej połowie XIX wieku<sup>12</sup> Anna Wiernicka, posługując się inwentarzami, czyli spisem przedmiotów pozostawionych przez zmarłego, odtworzyła życie codzienne owych rodzin. Niezwykle interesujący dla moich rozważań okazał się rozdział pt.: „Życie religijne i obrzędowość”. Inwentarze dostarczały wiedzy na temat celebrowania świąt żydowskich. Życie rodziny żydowskiej toczyło się w rytmie świąt rocznych oraz cotygodniowego szabatu, a przedmioty charakterystyczne dla religijnych uroczystości występują we wszystkich inwentarzach. Uroczyście celebrowano dzień szabatu, o czym świadczą zamieszczone w inwentarzach wzmianki o zakładanym w tym dniu przez mężczyzn nakryciu głowy. Jeżeli urzędnik zanotował „czapeczek aksamitnych haftowanych złotem dwie” lub „czapkę atłasową srebrem naszywaną” jasne jest, że mamy do czynienia z nakryciem głowy obowiązującym w czasie szabatu.

W kilkudziesięciu pośmiertnych inwentarzach wzmiankowana jest obecność Tory oraz rytualnych przedmiotów zdobiących święty zwój, co wydaje się świadczyć o częstych spotkaniach modlitewnych w domach prywatnych.

Autorka przeanalizowała także inwentarze pośmiertne konwertytów. W domach osób przechrzczonych występują przede wszystkim krzyże, zarówno żelazne, jak też prawdziwe dzieła sztuki jubilerskiej oraz książeczki do nabożeństwa, Pismo Święte i różańce a również obrazy i rzeźby o tematyce religijnej, przede wszystkim wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

---

<sup>12</sup> A. Wiernicka, *Życie codzienne bogatych rodzin żydowskich w Warszawie w pierwszej połowie XIX wieku*, (praca doktorska obroniona 13 stycznia 2009 r. na Uniwersytecie im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.



Odwieczny problem przeciwstawiania „sacrum” i „profanum” w przypadku rozważań nad kulturą materialną nie zdaje egzaminu. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w przestrzeni sakralnej. Od początku chrześcijaństwa, przy braku źródeł pisanych, przedmioty dawały świadectwo religijnego rozwoju ziem polskich.

Przytoczone powyżej przykłady są wyraźnym dowodem, że kultura materialna jest organiczną częścią kultury i jest ona ściśle oraz wieloaspektowo powiązana z kulturą duchową.

### **Material culture in the spiritual (sacral) sphere Summary**

Material culture is a manifestation of a culture expressed by material items. A material item evidence shows not only the advancement of craftsmanship or production techniques, but it is also the expression of the makers' spiritual needs and the audience's needs as well. Society consists of people and things, and the only sphere in which we can observe and interpret things is the one portraying their relationship with people. Hence we can speak of the cultural dimension of things, no matter if we are referring to housing, sacral buildings, books, home appliances, or family mementos. A material item may define the value of a person – adding prestige, or reducing his or her significance. It is often a testimony and expression of a man's aspirations and spiritual needs. Material culture is therefore, in many ways, strongly related to the spiritual culture.

To illustrate the mentioned theses works of three young generation authors have been summoned: Ewa Wólkiewicz, Dariusz Główka, and Anna Wiernicka. Respectively, the first dissertation is about medieval forms of charity, the second refers to the personal possessions of Catholic clergy in *Corona Regni Poloniae* in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries, and the third work describes the everyday life of rich Jewish families in Warsaw, in the first half of the 18<sup>th</sup> century.

The contradistinction of *sacrum* and *profanum* in the context of material culture is not methodologically useful, because – as it has been proven by these examples – everyday use items are repeatedly conveyers of spiritual content and values.